



BARBARA OBTUŁOWICZ
(Kraków)

Królowa matka – szara eminencja

W jednej z sal Muzeum Sztuki w Bostonie wisi obraz pędzla Jeané'a Léone'a Gérôme'a, przedstawiający duchownego w brązowo-szarym habicie, który schodzi po schodach. W rękach trzyma rozłożoną książkę i, sprawiając wrażenie pochłoniętego jej treścią, ze stoickim spokojem pokonuje kolejne stopnie. Po tych samych schodach wchodzą mężczyźni ubrani w stroje dworzan, wojskowych i wysokich duchownych. W geście skinienia ściągają z głów kapelusze i kłaniają się¹. Ów tajemniczy mnich to francuski kapucyn, François Leclerc du Tremblay (1577–1638), stąpający po schodach umieszczonych w westybulu głównym Pałacu Kardynalskiego. Popularnie zwano go Ojcem Józefem i był znany jako sekretarz kardynała Richelieu, zręczny polityk, dyplomata, a także poeta i autor drobnych utworów o tematyce religijnej. W czasie wojny trzydziestoletniej (1618–1648) występował w roli negocjatora, doradcy i prawej ręki kardynała oraz organizatora francuskiej siatki szpiegowskiej w Europie. Działania, które podejmował miały kluczowe znaczenie dla polityki zagranicznej Francji, a także

¹ Opis obrazu na podstawie reprodukcji zamieszczonej w Wikipedii pod hasłem: *Eminencia gris*.

dla losów Starego Kontynentu. Prowadził je w sposób niezwykle dyskretny i tylko nieliczni wiedzieli, że decyzje zapadające na dworze Ludwika XIII w rzeczywistości wychodziły nie od króla ani od jego premiera, kardynała Richelieu, ale od niego.

Na przestrzeni dziejów Leclerc miał wielu poprzedników, którzy, tak jak on, nie posiadając uprawnień do sprawowania władzy, pełnili ją *de facto*. Mimo to dopiero jemu historia dała przydomek *szarej eminencji*. „Szarej”, ponieważ kolor habitu, który nosił określano wtedy jako „szary”. Tytuł eminencji wprawdzie mu nie przysługiwał, ale widziano w nim następcę Richelieu i nie wykluczono, że po jego śmierci otrzyma nominację kardynalską. Jean Léon Gérôme umieścił to określenie w tytule wspomnianego obrazu: *L'Éminence Grise (Szara Eminencja)*, dla podkreślenia, że czołową postacią swego dzieła czyni Leclerca. Ten wybitny dyplomata, całym sercem oddany swej pasji działania zza tronu, stał się wzorem do naśladowania dla wielu mężczyzn i kobiet w różnych krajach i epokach. Śledząc dzieje Europy nowożytnej, zauważamy, że to właśnie kobiety miały niebagatelny wpływ na politykę. Markiza de Pompadour, metresa króla Francji Ludwika XV, to tylko jeden z przykładów. W sąsiedniej Hiszpanii uaktywnienie kobiet nastąpiło wraz ze schyłkiem panowania Habsburgów oraz z nadejściem pierwszych Burbonów, czyli na przełomie XVII i XVIII wieku. Stanowiło to rezultat słabości tamtejszych władców, którzy, nie będąc zdolnymi do kierowania sprawami rozległego imperium, chętnie wyręczali się faworytami i swymi żonami. Za ostatniego Habsburga hiszpańskiego, zniedołężniałego Karola II o losach państwa w dużej mierze decydowała jego matka, Marianna Austriaczka. Po bezpotomnej śmierci tegoż tron objął wnuk Ludwika XIV, cierpiący na „melancholię” Filip V. Ster rzeczywistych rządów znalazł się w rękach zdolnych ministrów oraz małżonek króla, zwłaszcza ambitnej Izabeli Farnese, która doprowadziła do odzyskania przez Hiszpanię części posiadłości włoskich utraconych w wyniku wojny o sukcesję hiszpańską. Jej najstarszy syn, Karol III, otrzymywał fachową pomoc ze strony zaufanych doradców-profesjonalistów i dyskretnie wsparcie żony, Marii Amalii, córki króla Polski, Augusta III Sasa. Następca Karola III, Karol IV powrócił do zwyczaju oddawania władzy w ręce faworytów (Manuela Godoya) i żony (Ludwiki Parmeńskiej). Natomiast Ferdynand VII (1784–1833) przeszedł do historii jako bezwzględny absolutysta. Pomimo złego stanu zdrowia

i kłopotów z sukcesją sam kontrolował sytuację w państwie, ze szczególnym zaciętrzewieniem prześladując liberałów. Z czterech małżeństw doczekał się trzech córek, z których przeżyły tylko dwie, późniejsza królowa Izabela II (1830–1904) i infantka Ludwika Fernanda (1832–1897), zrodzone z jego ostatniej żony Marii Krystyny Burbon-Sycylijskiej (1806–1878).

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, w jaki sposób Maria Krystyna uzyskała władzę i jakimi środkami starała się ją utrzymać. Przyjrzymy się motywacjom jej działań oraz skutkom nieformalnego wpływania na hiszpańską scenę polityczną, jak również na koleje losu jej rodziny, zwłaszcza najstarszej córki, Izabeli II.

Maria Krystyna została szarą eminencją w złożonych okolicznościach. Za Ferdynanda VII, który *nota bene* był jej wujem, wyszła w 1829 roku i po czterech latach małżeństwa owdowiała. Przed śmiercią król wydał sankcję pragmatyczną, na mocy której tron hiszpański przechodził na starszą córkę, Izabelę II z pominięciem jego młodszego brata Don Carlosa. Natomiast w testamencie zlecił żonie sprawowanie regencji nad Izabelą II do czasu osiągnięcia przez nią pełnoletności. Początkowo Maria Krystyna namawiała męża do anulowania tego dokumentu i pozostania przy zwyczajowym prawie salickim. Radziła mu odstąpienie korony młodszemu bratu Don Carlosowi. Nawet wyrażała gotowość wyjazdu z córkami z Hiszpanii. Wszystko za cenę zapewnienia spokoju państwu oraz sobie i dzieciom. Król jednak jej nie usłuchał i ostatecznie sankcja pragmatyczna została w mocy. Decyzji brata sprzeciwił się Don Carlos, który przy poparciu licznej rzeszy swych zwolenników (karlistów) postanowił doprowadzić do zmiany porządku dziedziczenia i odebrania korony swej bratanicy. W tym celu 3 października 1833 roku, czyli zaledwie dwa tygodnie po zgonie Ferdynanda VII, rozpoczął wojnę domową, która przeszła do historii pod nazwą pierwszej wojny karlistowskiej (1833–1840)².

Sytuację dodatkowo komplikowała bardzo ważna kwestia, tym razem związana z życiem prywatnym 27-letniej regentki. Otóż kilka dni po śmierci monarchy, królowa-wdowa postanowiła wyjechać do rezydencji w San Ildefonso de la Granja, zwanej La Granja. W związku z długą chorobą męża, którym się opiekowała, była wyczerpana psychicznie i pragnęła odpocząć.

² F. González Doria, *Las reinas de España*, Madrid 1989, s. 441.

Chciała również nabrać sił do zbliżającej się uroczystości proklamowania Izabeli II królową. Powszechnie wiadano, że dla młodej, mądrej i pięknej Sycylijki³ Ferdynand VII niestety nie był odpowiednią partią. Jeszcze za życia króla Maria Krystyna była obiektem westchnień męskiej części dworu. Przyciągała ich jej włoska uroda, nieustanny uśmiech na twarzy oraz spontaniczność, łagodność i otwartość na potrzeby niższych warstw społecznych. Kochali się w niej (platonicznie) zwłaszcza gwardziści. Królowa do końca pozostała wierną małżonką, ale na dnie serca ukrywała pragnienie romantycznego związku⁴. Tak więc, gdy jadąc karocą do La Granja jeden z eskortujących pojazd gwardzistów podał jej chusteczkę z powodu krwotoku z nosa, którego nagle doznała, zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia⁵. Owym wybrańcem był sierżant gwardii królewskiej, Agustín Fernando Muñoz, człowiek niskiego pochodzenia, syn Jana i Euzebii, sprzedawcy tytoniu i dozorczyńni stawów z wioski Tarancón w prowincji Cuenca⁶.

Jako królewska wdowa i zarazem królowa-matka jego następczyni, Maria Krystyna nie mogła swobodnie decydować o oddaniu swej ręki drugiemu mężowi. W testamencie Ferdynand VII ustanowił ją wprawdzie regentką, ale z zastrzeżeniem, że w razie ponownego zamążpójścia utraci prawo do sprawowania rządów opiekuńczych. Tymczasem Maria Krystyna za wszelką cenę chciała je utrzymać, nie tylko przez wzgląd na chęć pokonania karlistów i umocnienia pozycji córki w roli monarchy. Doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że gdy popełni mezalians, dzieci, które urodzi będą pozbawione tytułów infantów oraz dostępu do skarbcza królewskiego. Natomiast pełniąc urząd regentki, w praktyce miała nieograniczone możliwości korzystania z zasobów finansowych Korony i z budżetu państwa⁷.

³ Maria Krystyna urodziła się w Palermo na Sycylii.

⁴ F. González Doria, op. cit., s. 445.

⁵ E. de Borbón, *Memorias*, Madrid 1991, s. 63–81.

⁶ Archivo Histórico Nacional, Diversos, Títulos y Familias (dalej cyt.: AHN, D. T. y F.), 3392, leg. 99, Sobre unos apuntes biográficos relativos al Sr. Duque de Riánsares que ha pedido para aprovecharlos en su próxima publicación el autor de “Noticias conquenses”, 1878.

⁷ B. Obtułowicz, *Morganatyczny ślub Marii Krystyny de Borbón w świetle anonimowej relacji z 1840 r.*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2009, Rok LIV, s. 230.

Rozsądek nakazywał jej pozostanie wdową. Wygrał jednak głos serca i po trzech miesiącach ukrywanego narzeczeństwa postanowiła potajemnie poślubić Muñoza. Sekretny ślub odbył się w kaplicy pałacu królewskiego w Madrycie 28 grudnia 1833 roku. Od tej pory Maria Krystyna zaczęła żyć w rozdarciu pomiędzy córkami z pierwszego związku a rodziną założoną z gwardzistą, która powiększała się regularnie w odstępach 1–3 lat⁸. Początkowo cierpiała na tym ta druga, której istnienie państwo Muñoz wszelkimi sposobami starali się ukryć. Czynili to m.in. poprzez fałszowanie metryk chrztu każdego dziecka oraz wywożenie ich do Paryża, gdzie wychowywały się pod nadzorem zaufanych opiekunów z dala od rodziców⁹.

W tym czasie regentka była pochłonięta sprawą utrzymania tronu Izabeli II. Rzadko opuszczała Madryt, a w odwiedziny dzieci przebywających we Francji wysyłała męża. Muñoz zatrzymywał się w Paryżu zwykle wtedy, gdy miał tam do załatwienia rozmaite sprawy, zwłaszcza finansowe. Stamtąd kontynuował podróż do Italii lub do Szwajcarii, gdzie lokował pieniądze w tamtejszych bankach. W ten sposób wspierał żonę w usilnych zabiegach o to, aby ich ukochane *prendas* („skarby”), w których żyłach płynęła krew rodu Burbonów, żyły godnie i dostatnio¹⁰.

Regentka nie była w stanie samodzielnie prowadzić wojny z Don Carlosem. Przyjęła więc ofertę pomocy ze strony liberałów, dotychczasowych wrogów Ferdynanda VII. Chociaż sama wyznawała poglądy zachowawcze, nie miała innego wyjścia. Bliski jej nurt absolutyzmu reprezentowali bowiem karliści. Przez wzgląd na radykalizm lewego skrzydła liberałów (*progresistas*) chętniej współpracowała z odłamek umiarkowanym (*moderados*). Przy obsadzaniu najwyższych stanowisk w państwie dawała pierwszeństwo członkom właśnie tego ugrupowania. W zamian osoby protegowane dopuszczaly ją do bezkarnego bogacenia się kosztem majątku Korony i skar-

⁸ [Anonim], *Casamiento de la Reina Cristina, con Fernando Muñoz. Adicionado con un documento interesante y otros pormenores*, Sevilla 1840, s. 7–8.

⁹ AHN, D.T. y F., 3492, leg. 417, Fé de bautismo de la hija mayor de S.M. la Reyna y del Sr. Duque de Riánsares, María de los Desamparados; ibidem, Copia testimonio dada por Señor Consul de España en Paris 26 de agosto de 1856 del Libro de partidas de bautismo de los hijos de María Cristina de Borbón y duque de Riánsares.

¹⁰ AHN, D. T. y F., 3374, leg. 59, korespondencja A. F. Muñoza z przyjaciółmi z VIII–XII 1840 r.

bu publicznego. Królowa matka korzystała z tej okazji pełnymi garściami. Wspólnie z mężem wyprzedawała mienie Izabeli II znajdujące się w pałacu królewskim, a także czerpała kolosalne dochody z przemytu niewolników z Antyli i ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, z rozwoju prasy informacyjnej, z koncesji na budowę dróg kolejowych, etc. Partycypowała również w niezwykle dochodowych transakcjach przeprowadzanych przez rząd na złożach rtęci, co wywołało głośny skandal. Zdaniem Isabel Burdiel, opierającej się na raportach dyplomatycznych księcia Decazes, posła francuskiego w Madrycie, zyski te należy szacować na około 2 mln. realów. Regentka osiągnęła je na mocy kontraktu zawartego z Rothschildami, którzy przejęli w dzierżawę na ponad 22 lata kopalnię rtęci w Almadén. Jednocześnie państwo Muñoz nawiązali kontakt z agentem Rothschildów w Hiszpanii, Danielem Weisweilerem i doprowadzili do tego, że w krótkim czasie ta sławna rodzina bankierska stała się pożyczkodawcami państwa, rozszerzając działalność spekulacyjną na liczne przedsięwzięcia górnicze, handlowe i finansowe¹¹.

W następstwie takiej polityki liberałowie radykalni byli spychani na margines życia politycznego, co wzbudzało w nich zrozumiały bunt i wrogość do regentki. Dodatkowym powodem awersji do Marii Krystyny ze strony *progresistas* był fakt, że to oni, a nie *moderados* mieli decydujący wpływ na pomyślne dla niej zakończenie wojny karlistowskiej (31 sierpnia 1840 roku, tzw. umowa z Vergara). Ośmieleni sukcesami wojennymi już w grudniu 1839 roku doprowadzili do zwycięstwa swego ugrupowania w wyborach municypalnych. We wrześniu 1840 roku lider *progresistas*, generał Baldomero Espartero, wkroczył na czele oddziałów wojskowych do Madrytu i wymusił na Marii Krystynie powołanie go na stanowisko premiera. Dnia 12 października regentka zrzekła się swych uprawnień na rzecz generała i udała na emigrację do Francji, gdzie czekali na nią mąż i ich dzieci¹².

¹¹ M. Villalba Hervás, *Recuerdos de cinco lustros 1843-1868*, Madrid 1896, s. 108; I. Burdiel, *No se puede reinar inocentemente*, Madrid 2004, s. 88–90; M. A. López Morell, *La casa de Rothschild en España (1812–1914)*, Madrid 2005, s. 68–167.

¹² I. Caverro Lataillade, T. Zamora Rodríguez, *Constitucionalismo histórico de España*, Madrid 1995, s. 137–138; F. A. Martínez Gallego, *Isabel II y los políticos en camisa*, [w:] *Isabel II. Los espejos de la reina*, ed. J. S. Pérez Garzón, Madrid 2004, s. 23.

Maria Krystyna chciała zrezygnować z regencji jeszcze zanim została do tego zmuszona. Powodów należy szukać m.in. w jej niezdolności do sprawowania władzy w czasach, gdy Hiszpania stała się państwem konstytucyjno-parlamentarnym (od 1837 roku obowiązywała konstytucja progresywna, ograniczająca władzę Korony na rzecz rządu i parlamentu) na czele z radykalnym gabinetem oraz gdy królowej-matce przybywało obowiązków związanych z powiększającą się nieustannie jej nową rodziną założoną z Muñozem¹³. Sytuację dodatkowo komplikowały pretensje Don Carlosa do tronu, jak też opłakane skutki tzw. wojny o niepodległość (1808–1814) i absolutystycznych rządów Ferdynanda VII.

Decyzja regentki została podjęta wbrew woli liberałów umiarkowanych, którzy nie mogli jej wybaczyć tego kroku. Oznaczała bowiem utratę dotychczasowej dominacji *moderados* na hiszpańskiej scenie politycznej, dlatego natychmiast przystąpili oni do działań mających na celu powrót do poprzedniego stanu. Sytuację ułatwiał fakt, że samej królowej-matce zależało na odebraniu przywództwa politycznego *progresistas*, ponieważ ich radykalne poglądy zagrażały osłabieniem pozycji monarchy w państwie. Część liberałów umiarkowanych podążyła za Marią Krystyną do Paryża, gdzie przy Rue de Courcelles nr 12, Muñozowie zakupili budynek, wówczas zwany pałacem de Braganza. W 1842 roku nabyli pałac w podparyskim Rueil-Malmaison, należącym niegdyś do cesarzowej Józefiny. Obydwa miejsca zaczęły pełnić rolę centrów skupiających *moderados*, spiskujących na rzecz przywrócenia władzy byłej regentce¹⁴. Większość członków umiarkowanego nurtu liberalizmu pozostała jednak w kraju, skąd utrzymywała stały kontakt z emigracją. Królowa-matka dała im polecenie założenia dziennika „El Heraldo”, który stał się głównym narzędziem walki z Espartero i finansowała całe przedsięwzięcie¹⁵.

Czteroletni pobyt Marii Krystyny w Paryżu (1840–1844) to czas, w którym przygotowywała się do przejęcia funkcji szarej eminencji.

¹³ I. Burdiel, *No se puede...*, s. 119–121. Szerzej o rodzinie, jaką Maria Krystyna stworzyła z Munozem: B. Obtułowicz, *Maria Amparo Munoz y de Borbón, księżna Czartoryska*, Kraków 2013, *passim*.

¹⁴ C. Rojas, *Burbonowie pozbawieni tronu*, Kraków 2001, s. 186.

¹⁵ L. Taxonera, *La Revolución del 54 (Sartorius y su gobierno)*, Madrid 1931, s. 17.

Nie była już ani żoną króla, ani regentką. Pozostał jej wyłącznie tytuł królowej-matki. Również wtedy kontynuowała realizację planu, który rodzinie Muñozów miał zapewnić bezpieczeństwo i dobrobyt z ewidentną szkodą dla córek Ferdynanda VII. Przypomnijmy, że pierwszy „punkt” tego projektu zakładał korzystanie z zasobów materialnych Korony. Następny Maria Krystyna potraktowała jako element walki z regentem i jego zwolennikami. Dotyczył on edukacji siostr. Po dojściu do władzy, *progresistas* chcieli wychować je w duchu liberalizmu radykalnego, czyli tak, aby Izabela II, jako pierwsza w dziejach Hiszpanii konstytucyjny (a nie absolutny) monarcha, miała świadomość swych praw i obowiązków. Natomiast jej matce zależało na pozostawieniu najstarszej córki w stanie niedoinformowania, a nawet całkowitej niewiedzy o zakresie władzy monarszej określonej przez ustawę zasadniczą. Zakładała bowiem, że w przyszłości to ona przejmie faktyczne rządy w państwie, a z królowej uczyni rodzaj instrumentu w swych rękach. W tym celu potajemnie czuwała nad kształceniem córek, podsyłając im dyskretnie osoby o poglądach umiarkowanych¹⁶.

Dzięki aktywnej działalności konspiracyjnej *moderados* kierowanej z Paryża przez Muñozów oraz legalnej propagandzie antyprogresywnej dziennika „El Heraldo”, na hiszpańskiej scenie politycznej doszło do diametralnej zmiany układu sił. W lipcu 1843 roku przywódca liberałów umiarkowanych, generał Ramón María Narváez, wkroczył triumfalnie do Madrytu i doprowadził do destytucji regenta, który wcześniej zdążył uciec do Sewilli, skąd niebawem miał się udać na emigrację do Anglii. Władzę w kraju przejął rząd tymczasowy. W wyniku wrześnieowych wyborów parlamentarnych doszło do umocnienia pozycji *moderados*, którzy w ścisłym porozumieniu z Marią Krystyną przeforsowali w Kortezach projekt przyspieszenia ogłoszenia Izabeli II pełnoletnią (8 listopada). Decyzja ta leżała w sprzeczności z ustawą zasadniczą z 1837 roku, ustalającą wiek pełnoletni na 14, a nie 13 lat. Natomiast dla Marii Krystyny stanowiła ona niebywały sukces i oznaczała realizację trzeciego „punktu” wspomnianego już planu. Popierający ją *moderados* rozgłaszali w mediach i w Kortezach, że przyjęte

¹⁶ Espoz y Mina condesa de, *Memorias. La condesa de Mina: una lñnea bien trazada*, Madrid 1977, s. 192–195, 215–225 i in.; B. Pérez Galdos, *Episodios Nacionales*, t. III, *Los Ayacuchos*, Madrid 1995, s. 882–886.

przez parlament postanowienie w ówczesnej, bardzo napiętej sytuacji politycznej, było zabiegiem koniecznym dla eliminacji niebezpieczeństwa przejęcia władzy przez karlistów lub ustanowienia nowego regenta¹⁷. W tym kontekście oczywiste jest, że chodziło im także o stworzenie warunków do szybkiego powrotu Marii Krystyny do kraju. Chcieli, aby królowa-matka, pod pretekstem braku przygotowania Izabeli II do sprawowania obowiązków monarchini konstytucyjnej, wpływała na podejmowane przez nią decyzje. Zważywszy na wzajemne powiązania interesów polityczno-finansowych obydwu stron, mieli pewność, że była regentka utoruje im drogę do uzyskania dominacji na scenie politycznej. Jednak pani Muñoz nie mogła przekroczyć Pirenejów dopóki po ich drugiej stronie rządzili *progresistas*, a urząd premiera był w rękach Salustiano Olózaga. W latach 1840–1843 z ramienia generała Espartero sprawował on bowiem urząd ambasadora w Paryżu, gdzie za pośrednictwem tajnych agentów śledził poczynania Marii Krystyny i jej zwolenników, zmierzające do obalenia regenta. Dzięki zakulisowym działaniom królowej matki udało się doprowadzić do odwołania Olózaga z funkcji premiera i postawienia na czele rządu Luisa Gómeza Bravo. W grudniu 1843 roku utworzył on pierwszy od trzech lat gabinet złożony z *moderados*¹⁸. Nikt nie przypuszczał wtedy, że oznaczało to początek tzw. *década moderada*, czyli dziesięcioletnich rządów *de iure* liberałów umiarkowanych, a *de facto* – Marii Krystyny.

Dopiero wtedy królowa matka powróciła do Madrytu. Stało się to w marcu 1844 roku. Wkrótce zjawił się tam Agustín Fernando. W październiku ich małżeństwo zostało podane do publicznej wiadomości. Wówczas także ujawniono dzieci państwa Muñozów, którzy pod przysięgą zeznali, że informacje o rodzicach noworodków zapisane w metrykach chrztu zostały zafalszowane z powodu groźby powikłań natury politycznej¹⁹. Kortezy

¹⁷ M. Cruz Seoane, *Historia del periodismo en España*, 2. El Siglo XIX, Madrid 1983, s. 195; A. Morales Moya, *Isabel II en el régimen político liberal*, [w:] *Isabel II. Los espejos de la reina...*, s. 70.

¹⁸ M. Lafuente, *Historia general de España: desde los tiempos primitivos hasta la muerte de Fernando VII* /continúa desde dicha época hasta la muerte de Alfonso XII, por J. Valera en colaboración con A. Borrego y otros/, t. VIII, Barcelona 1882, s. 474–476.

¹⁹ AHN, D.T. y F., 3492, leg. 417, Copia testimonio dada por Señor Consul de España...

dokonały oficjalnego zatwierdzenia tego morganatycznego związku na sesji w dniu 8 kwietnia 1845 roku. W 1844 roku, z rąk swej pasierbicy, królowej Izabeli II, Muñoz otrzymał tytuł księcia de Riánsares, granda Hiszpanii oraz order: Złotego Runa i Karola III. Został także mianowany senatorem oraz naczelnym oficerem wojsk królewskich. Tym samym, Agustín Fernando, który do tej pory skrzętnie ukrywał swą tożsamość, z sekretnego męża regentki stał się osobą publiczną i dołączył do szeregów arystokracji. Należy podkreślić, że wymienione godności i tytuły, chociaż zadecydowały o jego nobilitacji, miały jedynie charakter honorowy i nie przekładały się na korzyści ekonomiczne. Państwo Muñoz, już jako księstwo de Riánsares, zamieszkali w budynku nieopodal pałacu królewskiego na ulicy Rejas zwanym potocznie *Palacio de las Rejas*. Zatrudnili tam mały dwór, podobny do tego, jakim dysponowała królowa, i żyli w dostatku, ale nie w nadmiernym luksusie. Marii Krystynie nie udało się bowiem nakłonić Izabeli II do ogłoszenia jej przyrodniego rodzeństwa infantami. Królowa odmówiła im praw przynależnych dzieciom królewskim, w tym prawa do korzystania z majątku Korony. Zgodziła się jedynie na nadanie tytułów arystokratycznych²⁰.

W takiej sytuacji sprawą priorytetową Muñozowie uczynili kwestię kontynuacji powiększania ich prywatnego majątku. Poprzednio majątek ten doznał poważnego uszczerbku z powodu wydatków na walkę z Espartero i progresistami. Również obecnie nie mogli całości zysków zostawiać wyłącznie dla siebie. Posiadali wprawdzie zdolności do prowadzenia interesów i pozyskiwania pieniędzy, ale nie byli wytrawnymi politykami. Dlatego, chociaż Maria Krystyna z pomocą męża bardzo angażowała się w rolę szarej eminencji, ich dążenia, w dalszym ciągu, miały szansę powodzenia jedynie pod warunkiem uzyskiwania nieustannego wsparcia ze strony profesjonalistów²¹, z którymi musieli dzielić się profitami o wymiarze materialnym oraz w formie awansów na wysokie stanowiska i urzędy państwowe. Bez współpracy obydwu stron nie byłoby możliwe nieformalne utrzymanie przy władzy Marii Krystyny ani tworzenie przez dziesięć lat gabinetów złożonych wyłącznie z *moderados*. Większość osób powiązanych

²⁰ F. González Doria, op. cit., s. 445–446, 453–455.

²¹ Villa-Urrutia (Wenceslao Ramírez de Villa-Urrutia, Marqués de), *La Reina Gobernadora doña María Cristina de Borbón*, Madrid 1925, s. 169.

interesami politycznymi i finansowymi z Muñozami wchodziła w skład ich kamaryli, której początki sięgają okresu regencji. Skupiała ona wyspecjalizowanych szpiegów i znana była jako kamaryla państwa Muñoz lub księstwa de Riánsares, przez wzgląd na wyjątkową pozycję, która przypadała w niej ojczymowi Izabeli II. W świetle dokumentów zdeponowanych w Archivo Histórico Nacional w Madrycie okazuje się on osobą inteligentną i zaradną. Z pozoru cichy, spokojny, skromny, zawsze pozostający w cieniu swej małżonki, wywierał ogromny wpływ na funkcjonowanie kamaryli²². Charakterystyczne jest to, że występował w niej jako osoba prywatna, niezwiązana ze światem polityki. Wyjąwszy drugą połowę lat czterdziestych XIX w., kiedy był senatorem i grandem hiszpańskim, nigdy nie pełnił żadnych funkcji politycznych. Z całą pewnością był to rezultat przezorności Marii Krystyny, polegającej na dążeniu do zmonopolizowania rzeczywistej władzy w swoich rękach. Chociaż miała ona zwyczaj konsultowania się w różnorodnych kwestiach z szerokim kręgiem osób, to informacje uzyskiwane od nich były wykorzystywane wyłącznie przez nią samą. Dzięki takiej taktyce żaden z jej doradców, nawet małżonek, nigdy nie osiągnął absolutnych wpływów²³. Ponadto, królowa-matka samodzielnie inspirowała wiele projektów, wytyczała kierunki i sposoby działania. Zdolność do koordynowania całości bardzo złożonych zadań Maria Krystyna zawdzięczała swej niezwyklej osobowości, zwłaszcza: wytrwałości, uporowi, konsekwencji, pracowitości, przebiegłości. Jedną z pierwszych ważnych decyzji, którą podjęła osobiście było wybranie „odpowiednich” kandydatów na mężów dla swych córek z pierwszego małżeństwa. Dowodem na to, że sprawę traktowała niezwykle poważnie niech będzie fakt poszukiwania owych partii aż przez dwa lata. Ostatecznie Izabelę II w wieku 16 lat zmusiła do poślubienia jej kuzyna, księcia Kadyksu, Franciszka de Asís, syna Francisco de Paula, Ludwice Fernandzie zaś przeznaczyła znacznie lepszą partię: Antoine’a de Montpensier, syna króla Francji Ludwika Filipa

²² Chodzi o obfitą korespondencję Agustína Fernanda Muñoza w rozmaitych kwestiach, zarówno ekonomicznych, jak politycznych i rodzinnych, na podstawie której wnioskujemy o jego osobowości i talentach. Dokumentacja ta przechowywana jest w AHN, D. T. y F.

²³ I. Burdiel, *No se puede...*, s. 345–347.

I Orleańskiego. Dlaczego wobec sióstr ich matka okazała się tak bardzo niesprawiedliwa? Otóż za wyborem Franciszka przemówił fakt, że uchodził on za osobę bezpłodną. Maria Krystyna liczyła, że z tego powodu Izabela II nie doczeka się potomstwa i w przyszłości tron hiszpański przejdzie na dzieci młodszej córki. Ludwikę Fernandę darzyła bowiem większym uczuciem, a poza tym nie stanowiła ona zagrożenia dla karlistów, którzy wciąż nie tracili nadziei na koronę dla Don Carlosa i jego potomków²⁴. Na przekór oczekiwaniom przebiegłej teściowej, król Franciszek okazał się zdolny do posiadania potomstwa. Rzecz w tym, że zarówno dzieci jego, jak i Izabeli II będą pozamałżeńskie²⁵.

Kolejnym elementem planu księżnej de Riánsares była zmiana progresywnej konstytucji z 1837 roku, tak aby dawała jej gwarancję utrzymania wpływu na decyzje podejmowane na najwyższych szczeblach władzy. Do realizacji tego zadania Maria Krystyna i popierający ją *moderados* przystąpili już wkrótce po ogłoszeniu Izabeli II pełnoletnią. W toku burzliwych dyskusji na forum parlamentu, gdzie *progresistas* bronili dotychczasowej ustawy zasadniczej, 23 maja 1845 roku posłowie prawicowi doprowadzili do uchwalenia nowej konstytucji²⁶. Przyznawała ona dominującą pozycję Koronie (czyli osobom ukoronowanym), którą uznano za ostateczną instancję, będącą ponad fundamentalnymi przepisami. Ustrój Hiszpanii został tak skonstruowany, aby pod płaszczykiem liberalizmu *de facto* wszystkie nici decyzyjne wiodły do monarchy, za którym, w przypadku Izabeli II, stała jej matka w roli szarej eminencji.

Prześledźmy, które z postanowień konstytucji były szczególnie korzystne dla Marii Krystyny i w jaki sposób potrafiła je wykorzystać dla partykularnych celów. Najważniejsze z nich dotyczyło wzmocnienia władzy monarchy w relacjach z parlamentem i z rządem. Ustawa odrzucała wpro-

²⁴ J.L. Comellas, *Isabel II : una reina y un reinado*, Barcelona 2002, s. 100–102; E.G. Rico, *La vida y época de Isabel II*, Barcelona 1999, s. 113–120.

²⁵ Szerzej na ten temat pisze m.in. J. Vilches, *Isabel II. Imágenes de una reina*, Madrid 2007, s. 93–124.

²⁶ Informacje dotyczące konstytucji zob.: B. Marcuello, *La Corona y la desnaturalización del parlamentarismo isabelino*, [w:] *La política en el reinado de Isabel II*, Madrid 1998, s. 330–335; J.M. Jover Zamora, *La era isabelina y el sexenio democrático*, t. I, Barcelona 2005, s. 580–585.

wadzone do preambuły konstytucji z 1837 roku słowo *soberanía nacional* („najwyższa władza narodu”, czyli prymat Korteżów nad Koroną i rządem) i zastępowała go przez *soberanía conjunta del rey y de las Cortés* („najwyższa władza dzielona przez króla i Korteży”, inaczej równość Korteżów i Korony). Równość tę miał umacniać system *doble confianza* („podwójnego zaufania”). Polegał on na tym, że chociaż król każdorazowo desygnował nowy gabinet, to warunkiem koniecznym do jego utrzymania było posiadanie akceptacji także ze strony Korteżów. Dla Marii Krystyny i *moderados* najistotniejsze było to, że właśnie monarcha decydował o nominacji szefa rządu oraz, że pomimo wprowadzenia zasady równości parlamentu i Korony, ta ostatnia miała przewagę nad Korteżami *de facto* i *de iure*. W praktyce wyglądało to w ten sposób, że zamiast wyznaczania na szefa rządu człowieka cieszącego się zaufaniem Korteżów, Izabela II zazwyczaj wybierała osobę, która w danym momencie była wygodna dla niej samej lub dla jej matki. Nominacje te z reguły odbywały się na skutek wcześniejszych, zakulisowych działań państwa Muñoz oraz ludzi z ich kręgu i zwykle były podyktowane określoną sytuacją. W ten sposób powstał m.in. gabinet generała Narváeza (1847–1851). Został on desygnowany na premiera (już po raz trzeci), ponieważ nad Europą i nad Hiszpanią wisiało wtedy widmo Wiosny Ludów i dwór królewski chętnie widział w roli szefa rządu wojskowego, zdolnego do odparcia rewolucji. Natomiast w styczniu 1851 roku Maria Krystyna, zmęczona zbytnią samowolą i niesubordynacją generała, potrzebowała premiera o zrównoważonej osobowości i bardziej zachowawczych poglądach, który doprowadzi do podpisania konkordatu z Państwem Kościelnym²⁷. Dlatego nakłoniła Izabelę do mianowania na premiera członka kamaryli Muñozów, Juana Bravo Murillo (1851–1852). Sam Bravo Murillo nie ukrywał, że urząd szefa rządu zawdzięczał decyzji Marii Krystyny i jawnie o tym pisał w listach do jej męża²⁸. Z kolei w 1853 roku przed Muñozami zarysowała się szansa zyskania dużych pieniędzy na budowie linii kolej-

²⁷ Hiszpania zerwała stosunki dyplomatyczne z Państwem Kościelnym po wybuchu pierwszej wojny karlistowskiej. Wtedy to papież, ulegając namowom cesarza austriackiego, stanął po stronie Don Carlosa, który wydawał się im lepszą gwarancją kontynuacji sojuszu „Tronu z Ołtarzem” niż Izabela II (J. Pro Ruiz, *Bravo Murillo. Política de orden en la España liberal*, Madrid 2006, s. 252.)

²⁸ *Ibidem*, s. 240–250.

wych w Hiszpanii i Maria Krystyna nakazała córce powierzenie misji utworzenia nowego rządu Luisowi José Sartoriusowi, hrabiemu de San Luis²⁹. Oczekiwała, że hrabiemu uda się przeforsować korzystną dla niej ustawę o zasadach budowy linii kolejowych. W kręgach dyplomatycznych uchodził on bowiem za człowieka z „talentem do robienia pieniędzy” i mającego powiązania z ludźmi biznesu³⁰. Ponadto posiadał wszelkie cechy konieczne do pełnienia urzędu premiera: energię, inteligencję, talent, wysoką kulturę osobistą i należał do kamaryli księstwa de Riánsares.

Drugą konsekwencją faktycznej dominacji Korony nad Korteżami była skandaliczna wręcz praktyka, która utrzymała się przez cały okres *década moderada*. Sprowadzała się ona do tego, że jeżeli premierowi nie odpowiadał skład Korteżów, przez wzgląd na przewagę sił opozycyjnych, prosił on królową o wydanie rozporządzenia o rozwiązaniu dotychczasowej legislatury i rozpisaniu wyborów. Następnie, dokonywał wszelkich starań, aby poprzez sfałszowane wybory wyłonić prorządowy kongres. Mechanizm ten doskonale ilustruje sposób, w jaki doszło do wyłonienia kongresu za gabinetu Narváeza w 1850 roku. Przeszedł on do historii jako *Congreso de Familia*, ponieważ znaleźli się w nim niemal wyłącznie ludzie Marii Krystyny (*moderados*, członkowie rodziny Muñoz oraz kamaryli księstwa de Riánsares). Szczęśliwie dla królowej-matki zadanie przeprowadzenia wyborów przypadło jej protegowanemu, ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych, późniejszemu premierowi, Sartoriusowi. Minister rozpoczął akcję wyborczą od złożenia wizyty Marii Krystynie, która tymczasowo przebywała w prowincji Cuenca³¹, aby osobiście porozumieć się z nią, co do kombinacji wyborczych. Treść rozmów nigdy nie została ujawniona³². Natomiast powszechnie wiadano, że na odniesieniu zwycięstwa zależało

²⁹ Więcej na temat powiązań państwa Muñoz z Sartoriusem zob.: B. Obtulowicz, *Luis José Sartorius, hrabia de San Luis. „Polak”, który nie był Polakiem*, Kraków 2012.

³⁰ J. R. de Urquijo y Goitia, *La revolución de 1854 en Madrid*, Madrid 1984, s. 36, 43.

³¹ Z okolic Cuenki (z Tarancón) pochodził A. F. Muñoz i księstwo Riánsares posiadali tam zakupione przez siebie majątki.

³² A. I. Bermejo, *La Estafeta de Palacio: (historia del reinado de Isabel II). Cartas trascendentales dirigidas a D. Amadeo por Ildelfonso Antonio Bermejo*, t. III, Madrid 1872, s. 283–285.

obydwu stronom. Sartorius, jako członek ugrupowania *moderado* chciał, aby jak najdłużej utrzymali się oni przy władzy. Tego samego pragnęli księstwo de Riánsares, ponieważ dawało im to szerokie możliwości dalszego pomnażania ich majątku oraz szansę na awans społeczny i polityczny rodziny Muñoza. Po naradzie z królową matką i jej mężem, Sartorius pojechał do dystryktu Priego, gdzie sam kandydował na deputowanego. Przeprowadził tam intensywną agitację prorządową, w dniach wyborów zaś prowokował fałszerstwa. Robił to z pełną premedytacją za pomocą nielegalnych środków: wykreślanie z list wyborców znajdujących się tam nazwisk członków opozycji i zastępowanie ich nazwiskami kandydatów ugrupowania *moderados*, a nawet „martwych dusz”, czyli osób niedawno zmarłych, tłuczenie lub palenie urn z oddanymi już głosami, zaniżanie liczby głosów, nakłanianie elektorów za pomocą łapówek do głosowania na deputowanych rządowych, wrzucanie do urn dodatkowych kartek, poprzez dwukrotne oddawanie głosu przez jednego wyborcę na tego samego kandydata itd.³³ Po doprowadzeniu do wyłonienia przytłaczającej większości hrabia de San Luis udał się do miasta Cuenca, gdzie przebywająca w pobliskim Tarancón Maria Krystyna, złożyła mu trzydniową wizytę³⁴. Zapewne uczyniła to w celu pogratulowania hrabiemu odniesionego sukcesu. Nie jest wykluczone, że, jak mówiła „ulica”, otrzymał od niej sowite wynagrodzenie³⁵. W świetle naszych badań to ostatnie jest bardzo prawdopodobne. Zachowały się bowiem dowody wskazujące na to, że Maria Krystyna miała zwyczaj odwdzięczać się za wyświadczone jej usługi. Dość wspomnieć, że Narváezowi za zaangażowanie rewolucji w 1848 roku podarowała jednorazowo 8 mln. realów pochodzących nie z jej majątku, lecz ze skarbcza koronnego³⁶.

Maria Krystyna zaznaczała swą obecność w roli szarej eminencji także w kwestiach dotyczących życia prywatnego Izabeli II. Doskonale wiedziała, że skandale miłosne wybuchające raz po raz na dworze królewskim to, w dużej mierze, jej wina. Dlatego robiła wiele, aby nie nadawać im zbyt-

³³ M. Pando Fernández de Pinedo, marqués de Miraflores, *Memorias del reinado de Isabel II*, BAE, t. II (CXCIII), Madrid 1964, s. 451.

³⁴ „El Sol”, 7 i 14 IX 1850.

³⁵ A. I. Bermejo, op. cit., t. III, s. 285.

³⁶ A. Pirala, *Historia contemporánea: anales desde 1843 hasta fallecimiento de Don Alfonso XII*, t. I, Madrid 1895, s. 627–628; M. Villalba Hervás, op. cit., s. 108–109.

niego rozgłosu. Jednak żadnego z romansów Izabeli II nie dało się zatuszować. Większość miała bowiem dalekosiężne skutki polityczne. Ponadto wzbudzały one zbyt wiele emocji, a wręcz sensacji, aby je ukryć przed opinią publiczną. Wbrew założeniom konstytucji, Hiszpanie nie uważali już osoby panującej za „świętą i nietykalną” i skwapliwie wykorzystywali niemoralne prowadzenie się królowej do sukcesywnego osłabiania jej autorytetu. Wprawdzie w dobie *década moderada* przestrzegano zakazu wypowiedziania się na łamach prasy w kwestiach dotyczących prywatności rodziny królewskiej, ale w innych środkach przekazu, pomimo obowiązywania cenzury, niekiedy był on bagatelizowany³⁷. Należy również podkreślić, że każda ingerencja Marii Krystyny w życie małżeńskie córki musiała być dla niej bardzo przykra. Izabela II traktowała bowiem swe romanse jako rodzaj zemsty na matce za zmuszenie jej do małżeństwa z osobą, której nie kochała. W ten sposób protestowała także przeciwko permanentnemu ograniczeniu kompetencji monarszych przez Marię Krystynę i jej zwolników (*moderados*).

Do pierwszego poważnego kryzysu małżeńskiego pary królewskiej doszło niespełna rok po ślubie. Izabela II oświadczyła premierowi, księciu de Sotomayor pragnienie rozwodu z mężem. Para królewska zdecydowała się na separację i każdy z małżonków zamieszkał w osobnym pałacu. Izabela II wykorzystwała ten moment do zademonstrowania swej samodzielności w roli monarchy. Chciała odsunięcia od władzy matki, aby samodzielnie korzystać z prerogatyw przynależnych jej na mocy konstytucji. Zamierzała to zrobić poprzez utworzenie gabinetu złożonego z tych *moderados*, którzy przestali popierać królową matkę i stali się jej oponentami. Pod nieobecność męża wzięła sobie za amanta i powiernika generała Francisco Serrano, związanego wtedy z dysydenckim ugrupowaniem *moderados*, tzw. *puritanos*. Przebiegła księżna de Riánsares niezwłocznie wkroczyła do akcji za pośrednictwem męża oraz swego agenta, a jednocześnie oficjalnego sekretarza

³⁷ Przykładem jest album domniemanego autorstwa braci Bécquer, zawierający 89 kolorowych ilustracji satyrycznych malowanych akwarelą. Przedstawiają one osoby publiczne z otoczenia Izabeli II (głównie jej kochanków) oraz samą królową w sytuacjach intymnych. Karykaturom towarzyszą teksty, pisane prozą lub wierszem o treści adekwatnej do ilustracji (V. Bécquer y G. Bécquer, *Los Borbones en pelota*, Madrid 1991).

Izabeli II, Juana Donoso Cortésa. Usiłowali oni dokonać dekompozycji władzy zauszników królowej i zaapelowali do króla, aby to on, jako mąż, zainterweniował. Jednocześnie czynili zabiegi o usunięcie Serrano z Madrytu. Jednak ten zawczasu ukrył się w ambasadzie angielskiej. Sprawa została upubliczniona i premier zwołał Radę Ministrów. Punktem kulminacyjnym stało się żądanie królowej odwołania rozkazu wygnania Serrano. Maria Krystyna i *moderados* znaleźli się w wyjątkowo niezręcznym położeniu. Teoretycznie to oni byli największymi obrońcami szerokich uprawnień Korony, nie przypuszczając, aby mogło dojść do sytuacji, kiedy prerogatywa królewska, o którą walczyli i której bronili, mogła być użyta przeciwko nim³⁸. W tym czasie, gdy szukali oni dróg wyjścia z patowej sytuacji, Izabela II, obrażona na matkę oraz na ministrów, którzy usiłowali jej narzucić swą wolę zarówno w sprawach prywatnych, jak i publicznych, wydała dekret o destytucji rządu księcia de Sotomayor (28 marca 1847). Na jego miejsce mianowała przywódcę *puritanos*, Joaquína Francisco Pacheco. Dokonała tego w sposób całkowicie legalny, zgodny z ustawą zasadniczą i na dodatek bardzo oryginalny. Otóż w dniu poprzedzającym powołanie nowego premiera powiadomiła o tym zamiarze Donoso Cortésa, śpiewając głosem operowym. Dlatego nowy gabinet zyskał przydomek „operetkowego”³⁹.

Dopuszczenie przez Marię Krystynę do nagłej zmiany rządu sugeruje chwilową jej bezradność w roli matki i szarej eminencji swej córki. Jednocześnie, ten nieprzemyślany ruch potwierdzał nieprzygotowanie siedemnastoletniej królowej do wypełniania obowiązków monarszych. Zaczęły się ujawniać głębokie zaniedbania jej edukacji odebranej w dobie regencji Espartero. Izabela II nie miała pojęcia o sztuce prowadzenia gry politycznej, działała spontanicznie, pod wpływem zmiennych emocji, a nie racjonalnych kalkulacji. Naiwnie sądziła, że z opresji wybawi ją nowy premier, ale się pomyliła⁴⁰. Do tego doszła słabość charakteru Izabeli II, która pod nieobecność Serrano przyjmowała kolejnych kochanków, tj. aktora Juliana Romea oraz niejakiego Armería. Na wiadomość o skandalach w alkowie królowej Maria Krystyna wysłała tam swych szpiegów, którym udało się

³⁸ J. Pro Ruiz, op. cit., s. 163–166.

³⁹ F. Cánovas Sánchez, *La reina del triste destino*, Madrid 2004, s. 62–63.

⁴⁰ J. L. Comellas, *Los moderados en el poder 1844–1854*, Madrid 1970, s. 216–217.

przechwycić listy pisane przez Izabelę II do Armería i honor królowej legł w gruzach⁴¹.

Po tym skandalu księżna de Riánsares i jej zwolennicy doszli do przekonania, że romanse Izabeli II doprowadzą do upadku Monarchię Hiszpańską. W obawie przed taką ewentualnością powrócili do planu osadzenia na tronie w Madrycie księstwa de Montpensier, czyli syna i synowej króla Francji. Jednak zamiarowi intronizacji siostry Izabeli II sprzeciwiała się Anglia, w obawie przed wzmocnieniem Francji. Nie akceptował go także król, który miał zamiar przejąć władzę w charakterze regenta, pod pretekstem, że królowa jest młoda i nieodpowiedzialna. Takiej ewentualności nie dopuszczała natomiast Maria Krystyna, ponieważ decyzję o ustanowieniu regencji króla musiałyby podjąć Kortezy. Obawiała się, że staną one przeciwko królowi, okrzykną go zdrajcą i zażądają uwięzienia oraz ogłoszenia rozwodu. W zamian proponowała, aby parlament przyznał królowi pewien zakres władzy, ale tylko na kilka lat, do czasu osiągnięcia przez Izabelę II „wieku dojrzałego”. Kiedy Franciszek dowiedział się o propozycji teściowej, zrezygnował z całego przedsięwzięcia⁴².

W ostatecznym zażegnaniu tej tzw. „kwestii pałacowej” królowej matce przyszedł z pomocą delegat apostolski w Madrycie, Giovanni Brunelli, który przybył do Hiszpanii w związku z planowanym konkordatem. Zręcznie wykorzystał on fakt zbliżania się rocznicy urodzin królowej, przypadającej na 10 października, i osobiście zwrócił się do króla z prośbą, aby złożył żonie życzenia z tej okazji. Franciszek, aczkolwiek nie bez oporów, wyraził zgodę i dotrzymał obietnicy. W tym samym dniu Izabela II pojednała się także z matką i z ojczymem⁴³.

Po pierwszej głośnej aferze miłosnej Izabeli II, tajne służby królowej matki stały się bardzo czujne i zachowywały dyskretną pieczę nad sytuacją w Pałacu. Potwierdzają to dokumenty zdeponowane w Archivo Histórico Nacional. Zawierają one własnoręczne adnotacje księżnej de Riánsares z końca października 1847 roku, czyli niedługo po powstaniu gabinetu Narváeza. Wynika z nich, że tuż po rozprawieniu się przez nowy rząd

⁴¹ J. Vilches, op. cit., s. 118–120.

⁴² Ibidem, s. 120–122, 166.

⁴³ E. G. Rico, op. cit., s. 152.

z Serrano, niejaki Eugenio [Aviraneta?] doniósł pani Muñoz, że pokojówka królowej pośredniczy w wymianie listów pomiędzy Izabelą II i jej kolejnym kochankiem, profesorem śpiewu Valldemosa, z którym królowa zamknęła się w swej komnacie pod pretekstem oprowadzenia go po swoich apartamentach. Szpiedzy Marii Krystyny pozyskali Eugenio, który wyciągnął ze schowka korespondencję miłosną Izabeli II. Przedostała się ona do rąk Marii Krystyny oraz szefa rządu. Ten ostatni zwołał nadzwyczajną radę, na której ministrowie polecili sporządzić z listów potrójne kopie. Po wykonaniu tego zadania, listy zostały zwrócone na dawne miejsce, królowa zaś dostała bardzo surowe upomnienie od matki i od premiera. Dzięki temu, udało się uniknąć nowego skandalu miłosnego. Niestety nie na długo⁴⁴.

Wkrótce potem szpiegom Marii Krystyny i rządowi Narváeza przyszło się zmierzyć z Manuelem Lorenzo de Acuña y Devitte, markizem de Bedmar, dworzaninem pałacu królewskiego i nowym kochankiem Izabeli II. Miał on opinię bogatego próżniaka oraz stałego bywalca kasyn i teatrów. Królowa poznała go u agenta Rothschildów, barona de Weisweiler, z którym Muñoz robił interesy⁴⁵. O romansie królowej z tym „pięknisiem” i „lekkoduchem”, jak go nazywano, wiedział cały Madryt. Jednak najlepiej o sprawie byli poinformowani premier i minister spraw wewnętrznych Sartorius, czyli osoby protegowane przez księżną de Riánsares. Od swych agentów zdobyli dowody na to, że faworyt Izabeli II prowadził działania wymierzone w rząd i przekazywali je swej protektorce⁴⁶. W październiku 1849 roku królowa zaszła w ciążę i markiz czynił usilne starania na rzecz przesilenia gabinetowego. Premierowi udało się w porę uciąć te zapędy poprzez odesłanie go do Francji, jednak uparty kochanek nie dał za wygraną i po kilku dniach pobytu w Biarritz powrócił do pałacu. Zrobił to w przebraniu i tylko osoby wtajemniczone wiedziały, że ponownie widuje się z królową. Kiedy Narváez odkrył podstęp, prosił królową o usunięcie faworyta z dworu, ale Izabela II kategorycznie odmówiła⁴⁷. W takiej sytuacji markiz zacieśnił współpracę z królem Franciszkiem, z którym połączyła

⁴⁴ AHN, D. T. y F, libro 88, Diario y Apuntes de la reina María Cristina (1847).

⁴⁵ C. del Marco, *Las mujeres del Romanticismo*, t. I, León 1969, s. 123–124.

⁴⁶ C. Llorca, *Isabel II y su tiempo*, Madrid 1984, s. 118–119.

⁴⁷ F. Cánovas Sánchez, op. cit., s. 123.

go nienawiść do Narváeza. Ze swej strony Franciszek sądził, że gdy markiz nakłoni Izabelę II do desygnowania nowego rządu, składającego się z osób oddanych królowi, wtedy pod pretekstem nieudolności politycznej swej żony przejmie on kompetencje monarchy⁴⁸.

Niebawem szpiedzy Marii Krystyny odkryli ślady przemawiające za tym, że Izabela II, za namową swego kochanka, obiecała mężowi odwołanie Narváeza z urzędu premiera. O takim niebezpieczeństwie powiadomiły panią Muñoz damy dworu królowej. Kobiety uczyniły to podczas balu wydanego przez markiza de Miraflores, protektora Bedmara⁴⁹. Rzecz w tym, że król nie cieszył się zaufaniem żadnego z polityków z pierwszego szeregu, zdolnego do zastąpienia generała Narváeza. Dlatego wybrał człowieka bardzo przeciętnego, tj. Serafina Marię de Soto, hrabiego de Cleonard. Jednocześnie powiadomił żonę listownie, że jeżeli nie usunie Narváeza i nie powoła na premiera Cleonarda, na Hiszpanię spadną nieszczęścia⁵⁰. Izabela II nie chciała, aby odium intrygi skierowało się na jej osobę. Tym razem potrafiła przedsięwziąć środki ostrożności i sprawę załatwiła nie osobiście, ale korzystając z pośredników, którzy dostarczyli wspomniany list Narváezowi. Natomiast sama udała się powozem do powaśnionej z królem Marii Krystyny i poinformowała ją o szykującej się zmianie gabinetowej. Zrobiła to z pełnym dramatyzmem, płacząc, krzycząc i oczywiście udając niewinną i zdezorientowaną. Królowa matka pospiesznie wysłała swego męża do domu premiera z zamiarem wyjaśnienia sprawy. Muñoz wziął ze sobą w roli ochroniarza Ruiza de Arana, co świadczy o tym, że obawiał się, iż dążenie do obalenia rządu to efekt spisku, który ma swe odgałęzienia. Po dotarciu na miejsce zastali Narváeza siedzącego przy stole z ministrami na nadzwyczajnej naradzie. Niestety obecność Muñoz na niewiele się zdała, ponieważ premier, mając namacalne dowody utraty zaufania ze strony królowej, zarządził natychmiastowe złożenie dymisji gabinetu⁵¹.

⁴⁸ E. G. Rico, op. cit., s. 151.

⁴⁹ R. de la Cierva, op. cit., s. 353, 359; F. Cánovas Sánchez, op. cit., s. 122–143.

⁵⁰ J. Vilches, op. cit., s. 139.

⁵¹ I. Burdiel, *No se puede...*, s. 361–363; E. G. Rico, op. cit., s. 151–152; „El Heraldo”, 20 X 1849.

Po zakończeniu posiedzenia rządu ministrowie stawili się w komplecie w pałacu królewskim i poprosili o dymisję. Stało się to wieczorem 18 października 1849 roku. W ciągu kilku godzin cały Madryt wiedział o odwołaniu generała Narváeza i zastąpieniu go przez Cleonarda. Gdy nowy rząd szykował się do przejęcia władzy, Maria Krystyna przybyła do pałacu i wywarła na córkę tak ogromną presję, że jeszcze tego samego dnia Izabela II przystąpiła do starań o jego dekompozycję. Zdecydowana reakcja królowej matki sprawiła, że gabinet Cleonarda nie przetrwał nawet doby. Natomiast członkowie dotychczasowego rządu ledwo spostrzegli się, że zostali odwołani, a na nowo znaleźli się w dawnym składzie⁵².

Ten obszerny fragment dotyczący ciągłego nadzoru Marii Krystyny nad intymną stroną życia jej córki dowodzi, że był on konieczny do utrzymania pozycji królowej-matki w roli szarej eminencji. Sytuacja w alkwie Izabeli II rzutowała na obsadę najwyższych stanowisk w państwie. Gdy za sprawą nieodpowiedzialnych posunięć młodej królowej do władzy dochodzili wrogowie polityczni jej matki, ta traciła swobodę działania zza kurtyny. Nie mniej ważnym powodem takiego postępowania Marii Krystyny było jej konsekwentne dążenie do podpisania konkordatu z Państwem Kościelnym. Dokument ten traktowała jako zadośćuczynienie dla papieża Grzegorza XVI za aprobatę jej morganatycznego związku z Muñozem (1841) oraz za uznanie przez jego następcę, Piusa IX, Izabeli II prawowitą następczynią Ferdynanda VII (1849). Nieustanne zdrady małżeńskie królowej nie sprzyjały finalizacji trwających rozmów okołokonkordatowych. Kluczowym warunkiem ich szybkiej finalizacji było bowiem utrzymanie małżeństwa hiszpańskiej pary królewskiej⁵³.

Działania podejmowane przez Marię Krystynę na rzecz wierności małżeńskiej Izabeli II były ze wszech miar słuszne i obok partykularnych interesów księstwa de Riánsares zakładały cele korzystne dla Hiszpanii. Zarówno normalizacja stosunków na linii państwo–Kościół i Hiszpania–Państwo Kościelne, jak również poprawa wizerunku Izabeli II miały umocnić pozycję Hiszpanii na arenie międzynarodowej. Przyjęcie takiej strategii powinno zatem sprzyjać ugruntowaniu pozycji królowej-matki. Tymczasem tak się

⁵² „La Época”, 20 X 1849; „El País”, 20 X 1849; „El Heraldo”, 21 X 1849.

⁵³ *Diccionario de historia de España*, t. II, Madrid 1981, s. 1169.

nie stało. Opinia publiczna niezmiennie obciążała winą za skandale obyczajowe w pałacu królewskim księżną de Riánsares, rozgrzeszała zaś Izabelę II, traktując ją jako ofiarę podstępnej gry swej rodzicielki. Marii Krystynie nadal wytykano nieuczciwe bogacenie się, zawarcie małżeństwa wbrew hiszpańskiej racji stanu, manipulowanie Izabelą II i mieszanie się do polityki⁵⁴.

W odpowiedzi na te, skądinąd słuszne oskarżenia, pani Muñoz udawała, że nie ma sobie nic do zarzucenia i nie stroniła od publicznych występów razem z mężem oraz ich dziećmi. Księstwo de Riánsares 19 lutego 1848 roku przybyli do pałacu królewskiego z najstarszymi córkami, Amparo i Milagros, aby wziąć udział w balu maskowym, którego tematem były stroje narodowe. Według „El Barcelonés” Maria Krystyna pokazała się jako Greczynka w jasnej sukni suto haftowanej złotą nicią. Amparo przywdziała równie wystawny strój Greczynki, a Milagros strój Polki⁵⁵. Z kolei obecność królowej-matki wraz z rodziną na głośnej inauguracji opery (Teatro Real) w dniu 19 listopada 1851 roku odnotowały czołowe dzienniki madryckie. Zachwycono się jej toaletą i nakryciem głowy z drogocenną biżuterią i piórami⁵⁶. Wkrótce po tym wydarzeniu prasa barcelońska informowała o balu wydanym z okazji urodzin Izabeli II, w którym obok państwa Muñoz uczestniczyły ich piękne córki⁵⁷.

Księżna de Riánsares w szczególny sposób akcentowała swą przynależność do śmietanki towarzyskiej Madrytu podczas balów i spotkań stołecznej elity, jakie urządziła w *Palacio de las Rejas*. Dyplomata niemiecki, anonimowy autor pamiętnika z pobytu w Hiszpanii, zwraca uwagę na fakt, że osoby zapraszone do rezydencji księżnej przybywały tam z chęcią, ponieważ miała ona dar wzbudzania zaufania u ludzi. Pomimo obowiązującej etykiety wszyscy czuli się w jej obecności swobodnie. Podczas witania gości królowa matka siedziała w rogu sali zawsze elegancko ubrana, Amparo, Milagros i ich siostra Cristina po prawej stronie w asyście opiekunów, a książe de Riánsares stał przy wejściu i witał każdego z osobna przez podanie dłoni

⁵⁴ „Tygodnik Petersburski”, 10/22 VIII 1854; „Gazeta Lwowska” 4 VII 1854; „Murciélago” 1854, [w:] C. Martos, *La revolución de Julio en 1854*, Madrid 1854, s. 83–99.

⁵⁵ „El Barcelonés”, 23 II 1848.

⁵⁶ „La Ilustración”, 23 XI 1850; „El Heraldo”, 20 XI 1850.

⁵⁷ „El Sol”, 27 XI 1851.

i ukłony. Autor tej relacji, który sam kilka razy miał zaszczyt bawić w domu pary książęcej, był pod silnym wrażeniem niepospolitej urody ich córek, określając je mianem „czarujących dziewcząt”. Słów zachwytu nie szczędził także pod adresem Muñoza, który pomimo łysiny zachował przystojny wygląd i nienaganną sylwetkę⁵⁸.

Państwo Muñoz brali również udział w ważnych wydarzeniach państwowych, m.in. w inauguracji linii kolejowej łączącej Madryt z Aranjuezem, w połowie lutego 1851 roku. Na stację przybyli w towarzystwie swych córek, z którymi odbyli historyczną podróż tym najnowocześniejszym środkiem komunikacji⁵⁹.

Maria Krystyna bez skrępowania stosowała rodzaj autopromocji. Obdarzona talentami artystycznymi (malarskim i muzycznym) występowała na deskach teatrów jako aktorka i śpiewaczka. Przykładowo 25 sierpnia 1846 roku, podczas koncertu muzycznego z okazji ceremonii *besamano* (całowania ręki królowej) osobiście wykonała kilka arii operowych, a „panny Muñoz” wspólnie z Izabelą II grały na fortepianie prostą melodię na cztery ręce, opartą na motywach opery Giuseppe Verdiego *Nabucco*⁶⁰. *Z kolei 9 stycznia 1851 roku uświetniła widowisko teatralne w teatrze pałacowym odśpiewaniem hymnu zatytułowanego Profeta (Prorok)*⁶¹. Ponadto dawała pokazy gry na różnych instrumentach, organizowała koncerty muzyczne czołowych kompozytorów romantyzmu, w tym zmarłego w 1849 roku Chopina, a także Liszta, Bethovena, Bramsa i innych. Była również protektorką i członkiem Liceo Artístico y Literario de Madrid, stowarzyszenia kulturalnego, które jednoczyło miłośników literatury i sztuki wywodzących się z różnych warstw społecznych. Uczestniczyła w pracach tej instytucji oraz w występach, grając osobiście na harfie i na fortepianie. Przy jej wydatnej pomocy doszło do zakończenia ciągnącej się od wielu lat budowy

⁵⁸ [Anonim], *Madrid hace cincuenta años a los ojos de un diplomático extranjero*. Obra alemana anónima escrita y publicada hacia el año 1854, traducida al castellano por Don Ramiro, Madrid 1904, s. 209.

⁵⁹ „El Heraldo”, 11 II 1851.

⁶⁰ AHN, D. T. y F., 3402, leg. 119, Lista de Besamanos de S.M. la Reina Isabel en 25 agosto 1846. Programa de un concierto de la Familia.

⁶¹ F. Bravo Morata, *Del Dos de Mayo al ferrocarril: Cuartelazos del siglo XIX. Historia de Madrid*, Madrid 1972, s. 237.

madryckiej sceny operowej, czyli wspomnianego już Teatro Real. Jeszcze w okresie sprawowania regencji założyła pierwsze w Hiszpanii konserwatorium muzyczne, gdzie na koszt państwa uczyło się ponad 300 młodych chłopców i dziewcząt. Wprawdzie mecenat muzyczny rozpoczęty przez Marię Krystynę i kontynuowany przez Izabelę II po części miał na celu przysłonięcie wzbudzającego kontrowersje ich życia prywatnego, ale z drugiej strony był wyjściem naprzeciw zapotrzebowaniom burżuazji i pozostałych grup klasy średniej na szerszy niż dotąd dostęp do kultury⁶².

Tego typu działania niewątpliwie przysparzały sympatii i poważania królowej-matce zwłaszcza wśród polityków, którzy powszechnie ulegali modzie na muzykę, operę, teatr i rozmaite spotkania towarzyskie, odbywające się w bogatej oprawie artystycznej i literackiej. Tej swoistej „magii” poddawali się zwłaszcza członkowie rządu i parlamentu moderantystycznego, którzy na wysokich stanowiskach znaleźli się dzięki zabiegom Marii Krystyny, mieli więc obowiązek prowadzenia polityki w duchu zgodnym z interesami ich protektorki. Ponadto, wspólnie z państwem Muñoz, korzystali z każdej szansy pomnożenia fortuny. Jednym z kluczowych obszarów ich wspólnych działań była giełda madrycka, która po upadku regencji Espartero (1843) przeżywała swój pierwszy *boom*. W tym obszarze największe usługi oddał Muñozom bankier José Salamanca y Mayol, markiz de Salamanca. Posiadał on doskonałe rozeznanie zarówno w zamiarach rządu, jak w aktualnych trendach ekonomicznych oraz w nastrojach społecznych. Był on nie tylko „królem giełdy”, ale założycielem Banco de Isabel II i Banco de Cádiz, twórcą pierwszych w Hiszpanii linii kolejowych, budowniczym luksusowej dzielnicy Madrytu, nazwanej od jego nazwiska *Barrio de Salamanca*. Należał on do stałych bywalców w domu państwa Muñoz, którzy zapraszali do siebie jedynie osoby zaufane. Muñozowie rychło stali się pilnymi uczniami tego sławnego w całej Hiszpanii *magu de finanzas* („czarodzieja finansów”). Dzięki jego „nauce” kilka razy wygrali na giełdzie, zwielowrotniając swój majątek. Zdołali go także nakłonić do wspierania członków swej rodziny, których Salamanca włączał do zakładanych przez siebie inwestycji⁶³.

⁶² F. Cánovas Sánchez, op. cit., s. 190–193.

⁶³ F. Hernández Girbal, *José de Salamanca, Marqués de Salamanca (El Montecristo español)*, Madrid 1963, s. 235–236; J.A. Torrente Fortuño, *Síntesis de la historia de la bolsa*

W tym miejscu należy podkreślić, że – jak przystało na szarą eminencję – Maria Krystyna przykładła ogromną wagę do maksymalnej dyskrecji swych zakulisowych działań, zwłaszcza dotyczących kwestii pieniężnych. Wszystkich uczestników wspólnej intrygi obowiązywało przestrzeganie określonych środków ostrożności, tj. szyfrowanie korespondencji (szyfry cyfrowe i literowe), unikanie komunikowania wprost o danej kwestii w miejsce formy opisowej, czytelnej jedynie dla osób wtajemniczonych, przekazywanie szczególnie ważnych informacji bez pozostawiania śladu na papierze, czyli w formie ustnej, za pośrednictwem zaufanych agentów, dających się zidentyfikować na podstawie znaków rozpoznawczych, zazwyczaj w formie hasła⁶⁴. Z tego powodu do dzisiaj nie jesteśmy w stanie podać dokładnej wartości majątku Muñozów, powstałego niemal wyłącznie na skutek nieuczciwych działań. Skala ciemnych interesów państwa Muñoz była jednak tak duża, że nie dało się ich zachować w tajemnicy. Część z nich wyszła na jaw bardzo szybko, inne wymagały zmuśnych badań historyków. Z dokumentacji archiwalnej dowiadujemy się m.in. o wspomnianej wypłacie 8 mln realów Narváezowi, a także o uczestnictwie Marii Krystyny w największej aferze finansowej doby *década moderada* związanej z budową i funkcjonowaniem opery (Teatro Real). Ujawnia ona, że pomimo nierentowności tej instytucji królowej matce i jej mężowi bardzo zależało na utrzymaniu działalności Teatru, ponieważ sami czerpali z niego korzyści materialne⁶⁵. Innym razem, w 1852 roku, podczas budowy pierwszego odcinka linii kolejowej z Madrytu ku granicy z Francją, Hiszpanię obiegła wiadomość o kolejnym skandalu korupcyjnym z uczestnictwem księstwa de Riánsares. Potrafili oni zmusić projektodawców do zmiany usytuowania pierwszej stacji, tak aby znalazła się nie w miejscu optymalnym ze względów ekonomicznych, ale na terenie posiadłości należących do Korony. Wydłużyło to czas podróży i koszt inwestycji, ale za to przysporzyło parze

de Madrid. 150 Aniversario 1831–1981, Madrid 1981, s. 60–61; idem, *Historia de la bolsa de Madrid*, t. II, Madrid 1974, s. 159, 181–185, 228.

⁶⁴ Są to wnioski w oparciu o lekturę obfitej korespondencji pomiędzy księstwem de Riánsares i ich współpracownikami (AHN, D.T y F.).

⁶⁵ Archivo de la Real Academia de la Historia, Archivo Narváez, caja 12, L. J. Sartorius do R. Narváeza, Madryt, 26 XII 1864.

książęcej niebotycznych sum pieniędzy w ramach indemnizacji za wywłaszczenie (40 tys. duros za kilometr)⁶⁶.

Na skutek tych i podobnych działań, opinia publiczna zaczęła traktować Marię Krystynę jako pospolitą „złodziejkę” (*ladrona*), ponieważ usiłowała zarządzać krajem tak, jakby to była jej posiadłość, wykluczając innych i przy użyciu sztabu przekupionych szpiegów i donosicieli. Aluzji do tego faktu można się dopatrzeć w komedii autorstwa Tomása Rodrigueza Rubkę, *El arte de hacer fortuna* (*Sztuka robienia fortuny*). Odpowiednikiem królowej matki jest tam *Baronesa* grana przez słynną aktorkę, Teodorę Lamadrid. Jawi się ona jako osoba zachłanna na pieniądze i dumna z ich posiadania⁶⁷. Gorące przyjęcie tej sztuki potwierdza negatywny stosunek Hiszpanów do „Pani Muñoz” i jej ludzi.

Ze swej strony księżna de Riánsares w dalszym ciągu zdawała się zbyt nie przejmować plotkami krążącymi na jej temat i ze stoickim spokojem kontynuowała rolę szarej eminencji oraz powiększanie prywatnego majątku. Z czasem Muñozów było stać na coraz większy luksus. *Palacio de las Rejas* urządzili w stylu istic królewskim, zapełniając dziełami sztuki i kosztownościami. Otaczał ich tam prawdziwy dwór z rzeszą urzędników, służących oraz tajnych agentów, których opłacenie wymagało stałych nakładów pieniężnych. Oprócz tego pałacu utrzymywali kilka innych rezydencji położonych na terenie Hiszpanii, Francji i Italii oraz byli mecenasami malarzy, m.in. Marià Josepa Fortuny, któremu Muñoz przyznał dożywotnią pensję. Warto nadmienić, że w kolekcji malarstwa księcia de Riánsares i jego braci (hrabiego de Retamoso i markiza de Remisa) znajdowały się dzieła takich geniuszy pędzla, jak Velázquez, Murillo, Zurbarán, Tiépolo, Lucas Jordán i Goya⁶⁸.

Gdy zatem pod koniec 1853 roku nadarzyła się okazja zarobienia na budowie nowych linii kolejowych, Maria Krystyna postanowiła zaważać o zdobycie koncesji. Przypomnijmy, że premierem był wówczas Luis

⁶⁶ „La Ilustración”, 24 VII 1854; F. Cánovas Sánchez, op. cit., Madrid 2004, s. 70–71.; J. Pro Ruiz, op. cit., s. 334.

⁶⁷ T. Rodríguez Rubí, *El arte de hacer fortuna: comedia en cuatro actos y en verso*, Madrid 1845 oraz 1851.

⁶⁸ F. Hernández Girbal, op. cit., s. 235; J. Pro Ruiz, op. cit., s. 126–127.

José Sartorius i jemu królowa-matka zleciła przeforsowanie w Kortezach projektu korzystnej dla niej ustawy. Zgodnie z konstytucją z 1845 roku, decyzje o zasadach tworzenia i finansowania nowych odcinków dróg żelaznych podejmował parlament. Natomiast Maria Krystyna chciała, aby nowe prawo powierzyło sprawę koncesji rządowi, który miałby je wydawać za pomocą dekretów lub nakazów ministerialnych z ominięciem parlamentu. Taki system pozwalałby Muñozom na czerpanie ogromnych zysków. Jednak projekt napotkał poważne kontrowersje ze strony opozycji i próba przegłosowania go w Kortezach na grudniowej sesji zakończyła się fiaskiem. Powstały wokół tej sprawy skandal walnie przyczynił się do wybuchu rewolucji w lipcu 1854 roku, której hasłem przewodnim było *muera Cristina, muera Ladrona!* („śmierć Krystynie, śmierć Złodziejce!”)⁶⁹.

Dom królowej matki (*Palacio de las Rejas*) został dokumentnie splądrowany, a jej właścicielka uciekła zawczasu w męskim przebraniu wraz z mężem i dziećmi przez tylne drzwi budynku w kierunku pałacu królewskiego. Tam, pod osłoną gwardzistów, byli już bezpieczni, ponieważ jedynie siedzibę pary królewskiej skutecznie strzegło wojsko⁷⁰. W tym czasie rewolucjoniści doprowadzili do obalenia gabinetu Sartoriusa, kładąc kres dziesięcioletnim rządóm *moderados*. Bez ich pomocy królowa-matka nie miała już szans na kontynuowanie roli szarej eminencji. Dnia 26 sierpnia nowy, progresywny gabinet generała Espartero podjął decyzję o wygnaniu jej wraz z mężem, o konfiskacie ich dóbr, znajdujących się na terytorium Hiszpanii oraz o zawieszeniu wypłaty pensji przyznanej Marii Krystynie przez Kortezy w 1845 roku⁷¹. Księstwo de Riánsares 28 sierpnia w osłoniętym dylizansie, pod eskortą, podążyli za swymi dziećmi, które miesiąc wcześniej wysłali do Francji. Zrobili to niepostrzeżenie dla wzburzonego i żądnego zemsty ludu, który domagał się rozliczenia „złodziejki [*ladrona*] z nieuczciwości finansowych⁷².

⁶⁹ F. G. Bruguera, *Histoire contemporaine d'Espagne*, Paris 1953, s. 217; A. Fernández de los Ríos, *Luchas políticas de la España del siglo XIX*, t. II, Madrid 1880, s. 280–295.

⁷⁰ C. Martos, op. cit., s. 247–255.

⁷¹ „Gazeta Lwowska”, 11 IX 1854; „Tygodnik Petersburski”, 3/15 IX 1854.

⁷² „Tygodnik Petersburski”, 10/22 VIII 1854.

W ostatnich dniach grudnia 1854 roku cała rodzina osiadła w Rueil-Malmaison. Odtąd Maria Krystyna już na zawsze odsunęła się od polityki. Wyłączną jej troską stało się przygotowanie potomstwa do wejścia w dorosłość. Do realizacji tego celu korzystała z majątku „wypracowanego” wspólnie z mężem podczas pobytu w Hiszpanii oraz z nowych dochodów pozyskiwanych tym razem ze źródeł „pozabudżetowych”.

W pamięci potomnych Maria Krystyna zapisała się bardzo negatywnie i, w przeciwieństwie do Izabeli II, nie wzbudziła zainteresowania historyków. Dowodem na to niech będzie fakt, że do tej pory nie doczekała się żadnej rzetelnej biografii, a jej córka – co najmniej kilka. W literaturze przedmiotu jest przedstawiana jednostronnie przez pryzmat nieuczciwej gry w sferze polityki i finansów. Nie bez racji przypisuje się jej część winy za kryzys wewnętrzny państwa w dobie *década moderada* oraz za skandale powstające wokół życia Izabeli II. Jednocześnie pomijane są szczegóły związane z Marią Krystyną jako wzorową żoną i matką potomstwa z drugiego związku, a jej działalność z za tronu nie zyskała miana działalności szarej eminencji. Tymczasem, w świetle naszych badań, wiele przemawia za tym, że zasługuje ona na takie określenie. Jak wszystkie osoby będące blisko tronu, działała nieoficjalnie, często sekretnie. Politycy i opinia publiczna zdawali sobie sprawę z tego, że ma ogromny wpływ na sytuację w państwie, ale nie zawsze mieli pewność, które decyzje pochodziły od niej. Ingerencja królowej-matki w funkcjonowanie konstytucyjnych organów państwa, tj. Korony, rządu i parlamentu, była kompleksowa i obejmowała szeroką problematykę od politycznej, poprzez dyplomację, finanse, ekonomię, po kulturę i oświatę. Ingerowała z pomocą osób wpływowych, które zawdzięczały jej wysokie stanowiska, a zatem zobowiązanych do wykonywania poleceń swej protektorki. Niekiedy interweniowała osobiście, zwłaszcza w kontaktach z córką Izabelą II. Człowiekiem, któremu ufała bez granic był jej małżonek, Agustín Fernando. Pełnił on rolę powiernika Marii Krystyny i swego rodzaju szarej eminencji żony. W dużej mierze to dzięki niemu królowej-matce udało się zorganizować rozległą siatkę szpiegowską, m.in. na terenie Hiszpanii, Francji, Anglii, Italii i Szwajcarii. Pani Muñoz należała do kobiet inteligentnych, ambitnych, a zarazem rozważnych, pracowitych i wytrwałych. Natomiast w przeciwieństwie do „klasycznej” szarej eminencji, której doskonałym uosobieniem pozostaje François Leclerc du

Tremblay, traktowała tę rolę nie jako realizację swej pasji i powołania, ale jako „zło konieczne”. Wynikało to po części z faktu, że nie miała zacięcia do polityki. Nieustanne obserwowanie hiszpańskiej sceny politycznej i interweniowanie w nią wymagało od niej dużego wysiłku. Przypomnijmy, że odradzała Ferdynandowi VII wprowadzanie sankcji pragmatycznej. Wołałaby uznać Don Cralosa i prowadzić spokojny żywot niż skazywać siebie i córkę na nieustanną walkę o utrzymanie tronu. W 1840 roku sama zrezygnowała z regencji i udała się do Francji, aby tam być blisko swej rodziny z drugiego małżeństwa. Na przyjęcie omawianej roli zdecydowała się jedynie przez wzgląd na dzieci i przy założeniu, że będzie otrzymywać stałą i fachową pomoc od doświadczonych polityków, których sobie sama dobierze z grona *moderados*. Wspólnie z mężem chciała zapewnić morganatycznemu potomstwu dobrobyt, wynagradzając im tym samym wykluczenie z praw przysługujących infantom. Gdyby nie to pragnienie, z całą pewnością nie podjęłaby się pełnienia obowiązków władzy zza kurtyny, która stanowiła dla niej jedynie środek, a nie cel.

Od większości szarych eminencji różniło ją także to, że nie była prawą ręką najwyższej władzy w państwie, która bazując na systemie prawnym ustanowionym przez *moderados*, spoczywała wtedy w rękach monarchy, czyli Izabeli II. Nadzorowała decyzje zapadające w pałacu i w odpowiednich momentach narzucała tam przyjmowanie rozwiązań korzystnych dla Muñozów i ich klienteli. Przebywała blisko tronu wbrew woli tegoż. Relacje Marii Krystyny z córką-królową były oparte nie na przyjaźni i zgodnej współpracy, ale na przymusie i presji. Izabela II zwykle podporządkowywała się swej rodzicielce, ponieważ ta wymagała od niej posłuszeństwa. Posiadała status królowej-matki, ale oficjalnie nie pełniła żadnej funkcji przy władzy.

Bilans dziesięciu lat ukrytej dominacji Marii Krystyny na hiszpańskiej scenie politycznej dla niej samej i rodziny okazał się pozytywny, zwłaszcza od strony materialnej. Wprawdzie została „wyklęta” przez Hiszpanów, ale wcześniej, wspólnie z mężem zdążyła zrealizować swój plan, czyli dorobić się ogromnego majątku. W wyniku rewolucji 1854 roku utraciła jedynie jego część, ponieważ największe kapitały miała ulokowane w bankach zagranicznych, głównie francuskich, szwajcarskich i włoskich. Wykorzystała je skrupulatnie do opłacenia edukacji potomstwa, na posagi dla córek, utrzy-

manie jej francuskich rezydencji i na bieżące wydatki. Dodatni bilans był również po stronie *moderados*, ponieważ przez całą dekadę zajmowali najwyższe stanowiska w państwie i wspólnie z Muñozami gromadzili fortunę. Największe straty bez wątpienia poniosła Izabela II. Odsuwana od władzy przez matkę i jej zwolenników nie potrafiła być monarchinią konstytucyjną. Po ucieczce Muñozów z Hiszpanii stała się instrumentem w rękach rozmaitych sił politycznych, które w wyniku kolejnej rewolucji (1868) doprowadziły do jej detronizacji. Wyemigrowała wtedy do Francji, ale z matką utrzymywała bardzo luźny kontakt⁷³. Na polityce Marii Krystyny prowadzonej z za tronu w równym stopniu ucierpiała Hiszpania. Królowa-matka, skoncentrowana na walce o partykularne cele, nie miała sił, czasu, ochoty ani środków finansowych (bo te zagarniała dla siebie) do podjęcia starań o unowocześnienie kraju i umożliwienie mu wyjścia z wielowiekowego zacofania.

Queen mother – the grey eminence

(SUMMARY)

This article is about Maria Christina of Bourbon (1806–1878), the wife of Ferdinand VII, king of Spain, and her efforts to maintain *de facto* authority in the country after her husband's death in 1833. At first, she used the fact that her three year old daughter, Queen Isabella II, was queen regnant of Spain for this purpose. After Isabella's coming of age, her mother became the grey eminence. At that time she gained control of the activity of the constitutional organs of the state: i.e. the Spanish Crown, the government, and the parliament, forcing them to take decisions in accordance with her private interest, rather than the Spanish *raison d'état*. The author presents how the queen mother managed to gain such a wide range of powers, in what areas she was especially active, and why in these ones (policy, economics, finances) rather than in others. The author also gives reasons which induced Maria Christina to intervene in the country's internal affairs. Among the most important ones listed, is not the ambition to be in power which, in fact, she did not have, but the keen desire for her children of themorganatic marriage with the guard Augustin Fernando Muñoz to live decent lives and be wealthy.

⁷³ I. Burdiel, *Isabel II: una biografía (1830–1904)*, Madrid 2010, s. 811–848.

Moreover, Maria Christina's competence to play this difficult role has been evaluated along with the support she got from moderate liberals (*moderados*), and the far – reaching consequences of ten years of rule of Mrs. Muñoz – for Spain as well as for her family and collaborators.

Barbara Obtulowicz
Katedra Historii i Kultury Euroamerykańskiej, Instytut Neofilologii
Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
basiaobt@interia.pl